

Sygn. akt I ACa 12/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska SSA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 5 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1864/12

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I i III i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - (...) na rzecz powódki A. G. 1 298 812,21 zł z ustawowymi odsetkami od 5 listopada 2013 roku; oddalił powództwo w zakresie pozostałych odsetek; orzekł o kosztach.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

Powódka jest następcą prawnym J. H., którego majątek spadkowy został 1936 roku podzielony pomiędzy W. H. (1), W. H. (2) i L. H. odpowiednio po 28,3724ha, 29,3886ha i 28,6270ha. Następstwo prawne wykazała w oparciu o postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po W. H. (1), W. H. (2) i A. G. z dnia 14 kwietnia 2010r. w sprawie I Ns 11700/10 oraz postanowienie z dnia 19 maja 2010r. o stwierdzeniu nabycia spadku po W. H. (3) w sprawie I Ns

104/10, postanowienie uzupełniające postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 9 stycznia 2013r. w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Sokółce (k. 17-18, 119).

Wojewódzki Urząd Ziemski w B. orzeczeniem z 7 grudnia 1946 roku nieruchomości wchodzące w skład majątku H.-D. uznał za niepodlegające przejęciu na cele reformy rolnej na podstawie przepisów art. 2 ust. 1 lit e dekretu (...)z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej wskazując, iż majątek został podzielony w 1936r. W wyniku odwołania W. H. (4) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych orzeczeniem z 25 września 1948r. uchylił to rozstrzygnięcie i stwierdził, że nieruchomość H. D. o powierzchni 108 ha 842 m przeszła w dniu 13 września 1944r. na własność Skarbu Państwa na cele reformy rolnej. Ocenił, że dokonany w 1936 roku podział miał charakter faktyczny a nie prawny, w następstwie czego spadkobiercy J. H. byli współwłaścicielami całej nieruchomości. Decyzją z 21 czerwca 2012r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa z 25 września 1948r. wskazując, że nieruchomość nie spełniała wymogów obszarowych do przejęcia jej w trybie dekretu PKWN.

Powódka jako szkodę wskazała fakt utraty możliwości dysponowania nieruchomościami stanowiącymi jej własność. Ich odzyskanie w chwili obecnej z uwagi, na przejście własności na osoby fizyczne jest praktycznie niemożliwe.

Sąd Okręgowy w ocenie prawnej wskazał, że powołanie się przez Skarb Państwa na prekluzję przewidzianą w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243) oraz - stosownie do art. 442 § 1 zdanie 2 k.c. - na przedawnienie, było chybione. Art. 160 k.p.a. jako przepis szczególnie przewiduje w § 6, trzyletni okres przedawnienia. Decyzja stwierdzająca wydanie orzeczenia z 25 września 1948r. z naruszeniem prawa została wydana 21 czerwca 2012 r., pozew złożony 31 sierpnia 2012r. r. Zgodnie z art. 160 § 1 k.p.a., stronie, która poniosła szkodę wskutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej, przysługuje odszkodowanie od organu, który wydał decyzję z naruszeniem prawa. Szkodę stanowi różnica pomiędzy stanem, jaki by zaistniał, gdyby nie zostało wydane orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reformy Rolnej 25 września 1948r. a obecnym stanem majątkowym wyrażającym się ubytkiem prawa własności w majątku powódki. W uchwale z 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06 (OSNC 2007, z. 6, poz. 79) Sąd Najwyższy przesądził w omawianym zakresie legitymację bierną Skarbu Państwa. Stosowanie w odniesieniu do dochodzonych przez powódkę roszczeń przepisów art. 160 § 1 k.p.a. i n. ma ten skutek, że stosowane są one także co do reguł przedawnienia i sposobu ustalania wysokości odszkodowania (art. 160 § 2 k.p.a., art. 160 § 6 k.p.a.).

Według art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 roku nowelizującej kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 19 lipca 2004 nr 162, poz. 1692) do zdarzeń i stanów powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, w brzmieniu obowiązującym do tego dnia. W uchwale pełnego składu z 31 marca 2011 roku, III CZP 112/10 Sąd Najwyższy przesądził, iż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 kpa stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 kpa.

W niniejszej sprawie ostateczna decyzja administracyjna, na podstawie której poprzednicy prawni powódki pozbawieni zostali własności nieruchomości, została wydana w 1948 roku, decyzja nadzorcza stwierdzająca naruszenie prawa przy wydaniu tejże decyzji - 21 czerwca 2012 roku, już pod rządami ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku, o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Specyficzną cechą odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 160 k.p.a. jest uzależnienie dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem ostatecznej decyzji od uprzedniego stwierdzenia jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu. Ostateczna decyzja nadzorcza zawierająca takie stwierdzenie wiąże w sprawie o odszkodowanie, ma więc charakter prejudykatu przesądzającego o bezprawności działania organu przy wydaniu decyzji. Decyzja nadzorcza stwierdzająca nieważność wadliwej decyzji albo wydanie jej z naruszeniem prawa, ma moc wsteczną. W sprawie o odszkodowanie należy przyjąć, że będąca jej przedmiotem decyzja była aktem bezprawnym - stanowiła czyn niedozwolony rodzący obowiązek odszkodowawczy już w chwili jej wydania.

Do zaistnienia tej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa konieczne jest także zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy wydaniem przez organ administracji wadliwej decyzji a powstaniem po stronie powodów

szkody, wyrażającej się utratą własności nieruchomości. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Okręgowy wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na ustalenie, że prawidłowe przeprowadzenie postępowania w przedmiocie przejęcia nieruchomości - weryfikacja przesłanek do objęcia gospodarstwa poprzedników prawnych powodów reformą rolną i przejęcia go na rzecz Skarbu Państwa, nie dałyby podstaw do wydania decyzji stwierdzającej przejęcie.

Zdarzeniem stanowiącym czyn niedozwolony jest wydanie decyzji administracyjnej w okolicznościach uzasadniających jej nieważność. Ocena zdarzenia i jego skutków dokonywana jest w oparciu o prawo obowiązujące w chwili jego nastąpienia. Szkodą jest natomiast niemożliwość korzystania przez powódkę z nieruchomości, których faktycznie jest właścicielem. Jej naprawienie może nastąpić jedynie poprzez odszkodowanie odpowiadające wartości nieruchomości, których powódka nie może odzyskać.

Odnosząc się do kwestii związku przyczynowego Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela stanowiska pozwanego, że przejście własności nieruchomości na osoby fizyczne i prawne odbyło się na podstawie zdarzeń niezależnych od niego. Faktem jest, że decyzja z 25 września 1948r. nie wywołała skutków prawnorzeczowych wobec osób obecnie władających nieruchomościami. Jednak prawidłowo przeprowadzone postępowanie wyłączeniowe zakończone wydaniem decyzji stwierdzającej nie podleganie (...) reformie rolnej nie spowodowałyby utraty własności nieruchomości przez poprzedników prawnych powódki i w efekcie nie doprowadziłyby do przeniesienia własności nieruchomości na osoby obecnie nimi władające. Odmienne interpretacja jest sprzeczna z istotą związku przyczynowego i odpowiedzialności odszkodowawczej.

Według art. 363 § 1 k.c. prawo wyboru sposobu naprawienia szkody należy do pokrzywdzonego - powódka miała prawo bądź żądać przywrócenia stanu poprzedniego - przywrócenia własności nieruchomości w zakresie, w jakim było to możliwe, bądź zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Powódka żądała zasądzenia sumy pieniężnej stanowiącej równowartość utraconej wartości nieruchomości w zakresie 86,3880ha podnosząc, że stanowią własność osób fizycznych i zostały nabyte w dobrej wierze, zatem ich zwrot jest niemożliwy. Wystąpiła natomiast o wydanie nieruchomości leśnych będących w posiadaniu Lasów Państwowych.

Sąd dokonał ustalenia granic nieruchomości o wskazanej przez powódkę powierzchni posiłkując się opinią biegłego geodety A. D.. Ta opinia nie nasuwała w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Biegły w sposób jasny, logiczny i kompleksowy biegły w oparciu o specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe dokonał ustalenia granic i powierzchni działek stanowiących w chwili obecnej własność osób fizycznych i prawnych w obrębie ewidencyjnym H. wchodzących w skład byłych działek nr (...). Biegły nie wszedł poza tezę dowodową uwzględniając w opinii działkę (...), bowiem została ujęta w rejestrze pomiarowym sporządzonym przez J. W. w 1934r., na którym miał się opierać. Ostatecznie, po wyjaśnieniach biegłego do zarzutów strona pozwana stwierdziła, iż zgłoszone wątpliwości zostały wyjaśnione. Biegły na rozprawie podtrzymał tę opinię w całości i wskazał, że ostatecznie wyliczenie żądanej przez powodów kwoty jest zgodne z jego opinią.

Opinię w sprawie ustalenia wartości nieruchomości sporządził biegły z zakresu (...). Podstawą wyceny wartości był jej stan na datę przejęcia nieruchomości - 13 września 1944r., według cen i przeznaczenia na datę sporządzenia opinii. Sąd w całości oparł się na wnioskach opinii biegłego, który dokonując wyceny posługiwał się podejściem porównawczym, metodą korygowania ceny średniej, wziął pod uwagę lokalizację, wskaźnik bonitacji, dojazd i dostęp oraz powierzchnię wycenianej nieruchomości. Ustalił wartość nieruchomości wchodzących w skład (...) na łączną kwotę 1.415.255zł.

Ustosunkowując się do zarzutów pozwanego biegły wskazał, iż dokonał właściwego doboru nieruchomości podobnych odpowiadających legalnej definicji podobieństwa nieruchomości. Powierzchnia nieruchomości, nie jest cechą definiującą podobieństwo, poza tym dobrane nieruchomości mają zbliżone powierzchnie 13-17ha. Brak dużych arealów na rynku lokalnym nie oznacza niemożliwości wyceny takich nieruchomości. Biegły zaprzeczył, by nieruchomości podobne stanowiące podstawę wyceny nie miały wskazanego przeznaczenia i nie spełniały kryterium podobieństwa. Przeznaczenie nieruchomości ustalił na datę jej przejęcia w 1944r. W tym czasie po działaniach wojennych państwowość Polski była w organizacji, nie istniała polityka kształtowania przestrzennego,

zaś przeznaczenie nieruchomości określała potrzeba. Okoliczności te podważały nie tylko możliwość, ale przede wszystkim celowość ustalania przeznaczenia nieruchomości na rok 1944r. Biegły nadto wskazał, na czym się oparł ustalając stan nieruchomości w roku 1944r. Przywołał protokół przejęcia nieruchomości z 1944r. i wyjaśnił, że podczas oględzin natknął się na świadka, który potwierdził, w jakim stanie znajdowały się nieruchomości wchodzące w skład majątku H., posługiwał się również mapami odnalezionymi w Wydziale Geodezji Starostwa Powiatowego w S..

Biegły wyjaśnił również kwestię stosowanych współczynników w odniesieniu do stanu z 1944r. wskazując, iż lokalizacja nieruchomości się nie zmieniła. Odnosząc się do wskazanego przez powódkę sposobu wyliczenia szkody wskazał, że wartość wycenionej nieruchomości nie ulegnie zmianie pod odjęciem nieruchomości leśnych i powierzchni pod, drogi bowiem wciąż nieruchomości będą miały duże powierzchnie, co kształtuje cenę jednostkową.

Sąd ocenił tę opinię jako wiarygodny i pełnowartościowy materiał dowodowy. Ostatecznie po wyjaśnieniach biegłego na rozprawie strona pozwana nie zgłaszała do niej zarzutów ani wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Ostatecznie uwzględnił dochodzone roszczenie w zakresie świadczenia głównego, odsetki zasądził na podstawie art. 481 k.c. od daty wyrokowania.

O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą spór.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył go w zakresie pkt I i III, wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania;

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej jego oceny wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych powodujących nieprawidłowe ustalenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jak też braku zweryfikowania opinii biegłego sądowego do spraw wyceny nieruchomości w kontekście zebranego w sprawie materiału, jak też poprzez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, co miało wpływ na wynik sprawy, prowadząc do niewłaściwego przyjęcia, że szkodą po stronie powoda jest wartość nieruchomości zasądzona w zaskarżonym orzeczeniu;
- art. 232 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez naruszenia zasady kontrydiktoryjności, polegające zastępowania aktywności strony powodowej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, w tym na samodzielnym formułowaniu tez dowodowych, w sytuacji gdy nie zaistniały szczególnie okoliczności zastępowania aktywności strony powodowej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika;
- art. 232 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez zastąpienie opinią biegłego sądowego obowiązku strony powodowej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika co do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 322 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie stanu nieruchomości oraz jej przeznaczenia według daty wskazywanej przez powoda jako zdarzenie szkodzące i oparcie się w tym zakresie na dowolnych hipotezach biegłego nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach postępowania;
- art. 232 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 279 k.p.c. w związku z art. 207 § 6 i § 7 k.p.c., poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych - geodety oraz rzeczoznawcy majątkowego w sposób

odmienny niż wnioskowała strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i po upływie terminu wyznaczonego przez Sąd na rozprawie w dniu 5 lutego 2013 r.;

- art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że opinia biegłego do spraw wyceny nieruchomości z dnia 21 lipca 2013 r. zawiera wiadomości specjalne i prowadzi do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, podczas gdy oparta została ona o hipotetyczne założenia przyjęte samodzielnie przez biegłego i materiałach oraz informacjach uzyskanych od osób postronnych pozyskanych poza dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku szeregu istotnych elementów istotnych dla sprawy, w tym dotyczących braków w zakresie oceny prawnej szeregu zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną (w szczególności braku legitymacji biernej, przedawnienie wiążanego z faktycznym pozbawieniem własności nieruchomości za które żądane jest odszkodowanie, zasiedzenia), powodujące nierozpoznanie istoty sprawy;

naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) oraz art. 361 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy polegające na przyjęciu wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci szkody wyrażającej się utratą własności nieruchomości oraz związku przyczynowego między zdarzeniem wskazywanym jako zdarzenie szkodzące, a szkodą;
- art. 6 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa przeprowadziła dowód potwierdzający istnienie szkody oraz wysokość dochodzonego odszkodowania;
- art. 361 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), w związku z art. 363 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód poniósł szkodę polegającą na utracie własności nieruchomości, oraz błędne zastosowanie art. 363 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi w tej sytuacji przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody,
- art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), w związku z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 i § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym ustaleniu wysokości odszkodowania;
- art. 154 w związku z art. art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w związku z art. 363 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i polegające na wadliwym ustaleniu stanu i przeznaczenia nieruchomości, będącej przedmiotem żądania odszkodowawczego;
- art. 160 § 6 k.p.a. w związku z art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243 z dnia 28 listopada 1956 r.) poprzez niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie zarzutu wygaśnięcia roszczenia.

•

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Skutkiem wniesienia apelacji jest uchylenie zaskarżonego wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Nie wszystkie jednak podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Sąd Okręgowy w szczególności trafnie przyjął, że w sprawie nie może znaleźć zastosowania przepis art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz.

U. Nr 54, poz. 243 z dnia 28 listopada 1956 r.), w oparciu o który pozwany podnosił zarzut prekluzji dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia. Zasadnie zaś odwołał się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10, w której stwierdzono, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. i ocenił dochodzone roszczenie w tej płaszczyźnie. Dopiero ostateczna decyzja nadzorcza, stwierdzająca nieważność lub niezgodność z prawem decyzji administracyjnej, pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania sądowego. Wraz z decyzją nadzorczą powstaje wymagany przez ustawę stan prawny, w skład którego wchodzi wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej nieważnej lub niezgodnej z prawem, wystąpienie szkody w wyniku jej wydania oraz wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej stwierdzającej niezgodność z prawem lub nieważność decyzji wyrządzającej szkodę. Roszczenie nie mogło zatem powstać przed datą wydania decyzji nadzorczej, zatem przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243 z dnia 28 listopada 1956 r.) i dlatego nie uległo w myśl jej przepisów prekluzji.

Słusznie nadto Sąd Okręgowy wskazał, że stwierdzenie nieważności orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 września 1948 r. po pierwsze przesądza o istnieniu przesłanki odpowiedzialności deliktowej, jaką jest bezprawność, po drugie zaś, nakazuje przyjąć, że zdarzeniem sprawczym, które stworzyło warunki do powstania szkody, było jej wydanie. Niezasadnie zatem skarżący podnosi, że z uwagi na skutek wsteczny decyzji nadzorczej (powrót do stanu prawnego istniejącego w momencie wydania decyzji dotkniętej nieważnością), szkody, jakiej doznała powódka, nie można wiązać łańcuchem przyczynowości adekwatnej (art. 361 § 1 k.c.) z decyzją z 25 września 1948 r., lecz działaniami odrębnymi od Skarbu Państwa podmiotów (Agencji Nieruchomości Rolnych) lub innych niepowiązanych z tą decyzją zdarzeń prawnych (np. nabycia własności przez rolników w trybie ustawy uwłaszczeniowej w 1971 r.). Powyższe nie oznacza jednak aprobaty dla argumentacji Sądu Okręgowego odnoszącej się do kwestii związku przyczynowego, co omówione zostanie szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Nie są także trafne zarzuty uchybień procesowych dotyczące sposobu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych.

Na gruncie aktualnie obowiązującego kontradyktoryjnego modelu procesu cywilnego ustawodawca nie wykluczył inicjatywy dowodowej sądu (por. art. 232 k.p.c.) i tym bardziej nie nałożył na sąd związania wnioskiem dowodowym strony. Obowiązek strony przewidziany w art. 6 § 2 k.p.c. - przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów, ma, co wynika wprost z treści tego przepisu, przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Brak jest natomiast na gruncie procedury cywilnej przepisu, który zakazywałby sądowi precyzowania bądź redagowania tezy dowodowej w taki sposób, aby zawnioskowany dowód posłużył wyjaśnieniu okoliczności, które wskazuje strona wnioskująca o jego przeprowadzenie w tezie dowodowej (rozmiar szkody i podlegająca zasądzeniu od strony przeciwnej, stosownie do obowiązujących przepisów prawa, kwota odpowiadająca wartości utraconej nieruchomości). Przeciwnie - Sąd ma obowiązek czuwać nad tym, aby przedmiotem dowodu były fakty istotne do rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.)

Myli się także skarżący podnosząc, że powołany przez sąd biegły nie ma prawa czynienia samodzielnych ustaleń badawczych. Takie stanowisko w ogóle neguje sens przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, w której biegły dokonuje wyceny nieruchomości posługując się wybranym przez siebie podejściem, przy uwzględnieniu dostępnych szczegółowych danych, stosując się do wskazań z art. 154 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nakazuje on uwzględnić cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Z powyższego wynika wprost obowiązek samodzielnego ustalenia przez biegłego przesłanek, które zadecydują o wyborze właściwego podejścia, doborze odpowiednich nieruchomości podobnych i sposobie wyceny. Jednym z tych kryteriów jest wszak przeznaczenie nieruchomości, które – wobec nieistnienia w okresie miarodajnym dla określenia jej stanu planów zagospodarowania przestrzennego, należało ustalić na podstawie dokumentów odzwierciedlających stan faktyczny.

Zgodzić się wprawdzie trzeba, że nieuprawniona była, zaakceptowana przez Sąd Okręgowy, czynność biegłego, polegająca na ustaleniu przeznaczenia nieruchomości w 1944 r. w toku jej oględzin na podstawie twierdzeń odszukanego w tym celu „świadka”. Ostatecznie jednak biegły podał, że było zgodne z tym, co zawiera przedstawiony mu na oględzinach protokół, którego prawdziwość nie była kwestionowana. Przeciwnie, przedmiotem zarzutu pozwany uczynił to, że biegły ustalił stan i przeznaczenie nieruchomości odmiennie, niż to wynikało z danych ujętych w tymże protokole.

Ocena zarzutów uchybień procesowych, dokonana w związku z potrzebą odniesienia się do zarzutów apelacyjnych, ma jednak znaczenie marginalne. Na rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wpłynęło bowiem uwzględnienie zarzutów naruszenia art. 361 § 1 i art. 363 § 1 k.c., a także art. 154 w związku z art. art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami i art. 160 § 1 k.p.a.

Sąd Okręgowy trafnie wprawdzie wskazał, że rozstrzygnięcie na podstawie art. 160 k.p.a, nie uchyła obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej stanowi tylko o wypełnieniu przesłanki bezprawności i nie przesądza w sposób wiążący o istnieniu pozostałych: normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą i jej rozmiarze. Prawdłowe jest także jego stanowisko, że decyzja nadzorcza wywołuje skutek wsteczny. Powyższe oznacza, że ustala ona wiążąco stan prawny w taki sposób, że własność nieruchomości powinna nadal przysługiwać powodce. Sąd Okręgowy jednak ustalił, że ją utraciła na skutek zdarzeń, które miały miejsce w okresie między wydaniem wadliwych decyzji a stwierdzeniem ich nieważności - przejścia własności nieruchomości na osoby fizyczne. Nie wyjaśnił, jakie to były zdarzenia i nie ocenił tym samym, czy prowadziły do definitywnej utraty prawa własności po stronie właścicieli i ich następcy prawnego. Podzielił natomiast bez dokonania jakiegokolwiek analizy twierdzenia strony powodowej, że nastąpiło definitywne nabycie własności przez osoby fizyczne. Strona powodowa nie podjęła inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a w piśmie precyzującym powództwo, jako podstawę do obliczenia wysokości szkody wskazywała wartość nieruchomości będących „w posiadaniu” osób fizycznych.

Tymczasem już w odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał, że kwestia ta powinna podlegać badaniu, zwłaszcza, że informacje (...) Urzędu Wojewódzkiego (k.15,16), w oparciu o które, jak się zdaje, powódka formułuje swoją tezę, nie są ku temu wystarczające. Mieć też trzeba na uwadze, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2011 r., II CSK 82/11, że nabycie nieruchomości od osoby wpisanej do księgi wieczystej, ale niebędącej właścicielem, prowadzi do nabycia własności tylko wówczas gdy podstawę tego nabycia stanowi odpłatna czynność prawna (art. 5 i art. 6 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem z informacji (...) Urzędu Wojewódzkiego (k. 16 odwr.) nie wynika nawet, jakie zdarzenie prawne zadecydowało o nabyciu prawa własności przez T. D..

Sąd ograniczył się do wskazania zdarzenia sprawczego i do stwierdzenia, że nastąpiła definitywna utrata prawa, nie rozważał jednak tych zdarzeń w aspekcie przyczynowości. Przyczyną utraty prawa własności nie była natomiast decyzja wydana w 1948 r., lecz ewentualne skuteczne przejście prawa własności na osoby trzecie. Związek przyczynowy jest w okolicznościach tej sprawy wielozłonowy. Należało zatem ocenić, czy pomiędzy poszczególnymi jego ogniwami zachodzi zależność przyczynowa, każde bowiem ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2004 r. V CK 279/03). Nie jest zatem wystarczająca dla przyjęcia związku przyczynowego ocena zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że utrata własności nie nastąpiłaby w przypadku niewydania decyzji, której nieważność stwierdzono. Wobec wstecznego skutku stwierdzenia nieważności tej decyzji konieczne było wyjaśnienie, czy własność nieruchomości pozostała przy jej właścicielach z daty wydania nieważnej decyzji, czy wskutek innych zdarzeń przeszła skutecznie na osoby trzecie.

Kwestia ta pozostała poza zakresem oceny Sądu Okręgowego. Nie ma więc na tym etapie, wobec braku stosownych ustaleń, dostatecznych podstaw do twierdzenia, że powódka poniosła szkodę polegającą na definitywnej utracie prawa własności wszystkich nieruchomości, których dotyczy spór. Słusznie w tych okolicznościach skarżący zakwestionował ocenę Sądu Okręgowego, że służy jej prawo wyboru między restytucją naturalną i odszkodowaniem pieniężnym obejmującym całą wartość nieruchomości, których dotyczy pozew (zarzut naruszenia art. 363 § 1 k.p.c.). Rozmiar

szkody, zdeterminowany ustaleniem tak rozumianego, jak wyjaśniono powyżej, związku przyczynowego, nie został dotychczas ustalony.

Wobec braku koniecznych ustaleń Sądu Okręgowego w tej mierze, w ocenie Sądu Apelacyjnego nastąpiła sytuacja, o której mowa w art. 386 § 4 k.p.c. - nierozpoznanie istoty sprawy. Rozumieć przez to należy niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, jak również zaniechanie ustosunkowania się do merytorycznych zarzutów pozwanego. Granice procesu cywilnego zakreśla bowiem nie tylko strona powodowa poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, ale także przeciwnik procesowy, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. Zarzut pozwanego, że rozmiar szkody wyznaczać może wartość tylko tych nieruchomości, co do których nastąpiła nie utrata posiadania, ale definitywna utrata własności, nie został przez Sąd Okręgowy rozpoznany. Chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie trzeba kierować się także wymogiem instancyjności, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnymi ustaleniami całości ustaleń sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja. Dokonanie niezbędnej we wskazanym zakresie ustaleń i oceny po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym przeczy jego istocie.

Niezależnie od powyższego uchylenie wyroku jest konieczne z racji ustalenia rozmiarów szkody sprzecznie z regułą wynikającą z treści art. 160 § 1 k.p.a. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, niezgodność art. 160 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej powoduje niemożliwość dochodzenia szkody wykraczającej poza rozmiary szkody „rzeczywistej” (damnum emmergens”) w przypadku powstałych przed 17 października 1997 r., to jest od daty wejścia w życie Konstytucji RP.

Szkodą rzeczywistą, za którą Skarb Państwa może być odpowiedzialny wobec powódki, jako następcy prawnego właścicieli przejętych nieruchomości, nie jest aktualna wartość całego majątku H. (poza lasem), która została oszacowana w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, ale wartość trzech powstałych wskutek dokonanego w 1936 r. podziału odrębnych nieruchomości rolnych (działek gruntu bądź ich części, poza lasem), jakie przypadły poprzednikom prawnym powódki, oceniana według stanu z daty przejęcia.

Sąd jest związany skutkami decyzji nadzorczej z 2012 r., w której stwierdzono wadliwość decyzji z 1948 r. na tej podstawie, że nie uwzględniała skutków tego podziału. Stan nieruchomości poprzedników prawnych powódki należy oceniać według tego, co wynika z orzeczenia z 1936 r., odtworzonego w 1957 r. (kopia na k.12-14). Wynika z niego, że każdy z trojga uczestników nabył własność wskazanego w tym postanowieniu gruntu rolnego o określonej powierzchni, którego położenie i skład nie jest czytelny na podstawie tego dokumentu, a tym samym niemożliwy do odtworzenia i połączenia z czynnościami dowodowymi biegłych. W tym stanie rzeczy konieczne jest ustalenie, jakie nieruchomości wchodziły w skład gruntów nabytych w 1936 r. przez każdego z poprzedników prawnych powódki i jaka jest ich wartość. Trudno bowiem zakładać a priori, bez wykonania koniecznych czynności dowodowych, że suma wartości tych trzech gospodarstw o powierzchni 28-29 ha da kwotę wyliczoną przez biegłego dla nieruchomości o powierzchni ponad 86 ha. Wyjaśniając to Sąd powinien również nakazać biegłemu z zakresu geodezji, aby - w miarę możliwości - ustalił rodzaj istniejących na spornych działkach trojga właścicieli użytków, przy uwzględnieniu dostępnych mu danych geodezyjnych i zapisu zawartego w protokole przejęcia dołączonym do opinii biegłego M. S..

Zasadnie w związku z tym podnosi skarżący, że wartość nieruchomości powinna być ustalona według stanu z daty przejęcia, zatem przy uwzględnieniu aktualnych w tamtym czasie realiów (kwestia wyjaśnienia wartości użytków w postaci łąk jednokośnych, terenu pod wodą), zniszczeń wojennych (brak inwentarza, siedliska, wyrąbanie lasu) i związanej z tym problematycznej możliwości pełnego rolniczego wykorzystania przejętych w trybie przepisów dekretu o reformie rolnej gruntów.

Biegły w swojej opinii porównywał aktualne ceny zbytu nieruchomości współcześnie uznanych za podobne do wycenianych, bez uwzględnienia, że zostały utracone w 1944 r. - 70 lat temu i ich sposób zagospodarowania, co wynika

z treści protokołu przejęcia, nie odpowiadał raczej współczesnej kulturze rolnej. Opinia, nawiązująca do aktualnych cen uzyskiwanych w obrocie nieruchomościami uznanymi przez biegłego za podobne, a tym samym aprobująca ją ocena Sądu Okręgowego, uwzględnia ceny adekwatne dla obecnego stanu nieruchomości, nie zaś dla stanu, w jakim została przejęta przez Skarb Państwa na cele reformy rolnej. Nie odnosi się zatem do szkody rzeczywistej, ale mającej charakter *lucrum cessans*, nawiązującej do aktualnego stanu rzutu na zwykłą wartość nieruchomości, która - stosownie do powołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego - na gruncie art. 160 § 1 k.p.a. nie jest objęta obowiązkiem odszkodowawczym Skarbu Państwa. Powyższe uzasadnia także podzielenie zarzutu naruszenia art. 154 w związku z art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

Omówione powyżej kwestie, częściowo podniesione w apelacji pozwanego, a częściowo dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny w ramach przyznanej mu kompetencji (brak związania zarzutami naruszenia prawa materialnego - art. 378 § 1 k.p.c.), nie były przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, co uzasadnia konieczność uchylecia wyroku z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Trzeba bowiem zaznaczyć, że prawidłowa wycena wartości szkody według wskazanych kryteriów wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w innym zakresie, niż to było dokonane w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. W takim przypadku, z uwagi na ograniczony zakres kognicji Sądu Najwyższego, każda ze stron w razie niekorzystnego dla niej wyniku postępowania dowodowego, zostałaby pozbawiona instancji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.